

# DLACZEGO WARTO STUDIOWAĆ JĘZYKI OBCE?

dr hab. Marcin Walczyński,  
prof. PANS:

Pomimo różnego rodzaju kryzysów, których doświadcza nasz świat, nie ustają procesy, które sprawiają, że staje się on prawdziwą globalną wioską. Ludzie mogą w bardzo szybki sposób przemieszczać się nie tylko pomiędzy krajami, ale także kontynentami. To, co kiedyś było niedostępne ze względu na odległość, dzisiaj jest niemal na wyciągnięcie ręki. Oczywiście dla wielu osób barierą nie są już kwestie związane z transportem i przemieszczaniem się, ale z komunikacją międzyludzką, z porozumiewaniem się, czyli ze znajomością języków obcych.



Coraz widoczniej rysują się trendy, zgodnie z którymi coraz więcej ludzi posługuje się językami obcymi, ponieważ zdają oni sobie doskonale sprawę z tego, że znajomość języka ułatwia nie tylko podstawową – codzienną – komunikację, ale także poznanie kultur, głębsze poznanie społeczności, czy w końcu znalezienie dobrze płatnego, ciekawego, angażującego i satysfakcjonującego zatrudnienia.

Ocenia się, że rynek usług językowych jest niezwykle zróżnicowany i wielki. Rynek ten obejmuje zarówno usługi związane z nauczaniem języków obcych, jak i usługi związane z tłumaczeniem pisemnym i ustnym. Cezary Chałupa, współtwórca aplikacji Multilango, dzięki której całe przedsiębiorstwa mogą uczyć się języków obcych, twierdzi, że pomimo wzrastającej liczby osób, które posługują się językami obcymi, rynek usług w tym zakresie wciąż się rozwija w niezwykle dynamicznym tempie i wart jest około 70-80 miliardów dolarów amerykańskich.



Przypuszczać, należy, że w niedługim czasie jego wartość się podwoi. Niektórzy twierdzą jednak, że dzięki technologii, zapotrzebowanie czy to na nauczanie języków czy na tłumaczenie będzie malało, lecz należy zauważyć, że coraz bardziej zaawansowana technologia będzie w tym pomagać, ale wciąż nie zastąpi żywego człowieka. Sztuczna inteligencja, czy odpowiednie algorytmy pozwolą nam na szybkie znalezienie znaczenia słowa, czy sprawdzenie poprawności gramatycznej zdania, ale to wciąż człowiek jest najważniejszy. Nic bowiem nie zastąpi świetnego nauczyciela, który nie tylko wyjaśni nam zawilosci gramatyki, poprawi naszą wymowę, zauważając pewne jej niedoskonałości, czy zmotywuje i zachęci do dalszej nauki. To też zadanie człowieka, by odpowiednio zaprogramować aplikacje, takie jak Multilango, by uczący się mogli wyciągnąć z nich jak najwięcej.

O tym, że rynek nauki języków obcych w Polsce wcale się nie kurczy i że aplikacje – choć bardzo przydatne, ciekawe i urozmaicające naukę – to nie wszystko, świadczy fakt, że w naszym kraju działa ogromna liczba szkół języków obcych. Cezary Chałupa podaje, że samego angielskiego w Polsce można uczyć się w ponad 3 tysiącach szkół. Do tego dochodzą specjalistyczne szkoły języka niemieckiego, hiszpańskiego, języków skandynawskich czy azjatyckich. Do tego należy dodać kolejne kilka tysięcy firm zajmujących się tłumaczeniem. Oznacza to, że pracy dla filologów z całą pewnością nie zabraknie.

Świetnym przykładem rozwoju usług językowych są różnego rodzaju przedsiębiorstwa, którym zależy na tym, by ich pracownicy posługiwali się językami obcymi i z tego też powodu oferują swoim pracownikom kursy językowe na terenie przedsiębiorstw po to, by mogli oni obsługiwać na najwyższym poziomie klientów zagranicznych. Na rynku zauważalne jest jeszcze jedno podejście – firmy oferują kursy językowe jako dodatkowy bonus dla swoich pracowników, przez co mogą oni pomnażać swój kapitał intelektualny, rozwijać siebie poprzez poznawanie języków, a jednocześnie być jeszcze bardziej przydatni w miejscu zatrudnienia.

Bez wątpienia, językiem, którego uczy się najczęściej na świecie (i w Polsce), jest język angielski, głównie język angielski biznesu. Jak podaje Cezary Chałupa, stanowi to około 60%-70% usług językowych w zakresie nauczania języka w firmach. Jego znajomość bardzo często już nie jest dodatkowym atutem kandydata czy pracownika, ale jednym z kluczowych wymagań.

Czy warto więc studiować języki obce, by po ukończeniu studiów filologicznych mieć interesującą, pełną wyzwania i dobrze płatną pracę? Sprawa jest oczywista – zdecydowanie tak! Ukończenie studiów filologicznych daje świetne perspektywy, ponieważ można zostać po nich tłumaczem, nauczycielem w szkole, lektorem w firmie i prywatnej szkole językowej, coachem i konsultantem językowym czy – po dalszym przeszkoleniu w zakresie biznesu (co jest dużo łatwiejsze i szybsze niż nauczanie się języka) – pracownikiem w międzynarodowym przedsiębiorstwie zajmującym się kwestiami biznesu, finansów czy prawa.



W Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie kształcimy takich właśnie filologów w zakresie języka angielskiego i niemieckiego, którzy po ukończeniu studiów z łatwością znajdują zatrudnienie w różnych instytucjach. Naszych absolwentów można spotkać w wielu szkołach, biurach tłumaczy, a także w międzynarodowych korporacjach, gdzie pracują dzięki nabytym podczas studiów umiejętnościom językowym.

Jeśli i Ty marzysz o tym, by w przyszłości zajmować się czymś ciekawym, ambitnym i niebanalnym, a przy tym dobrze zarabiać, zapraszamy na studia w mury Wydziału Neofilologii. Tutaj rozpoczniesz realizować swoje plany i marzenia o interesującym i atrakcyjnym finansowo życiu zawodowym!

[Na podstawie artykułu Mateusza Madejskiego „Translatory nie nie zmieniały. Który biznes rośnie szybciej”:  
<https://businessinsider.com.pl/gospodarka/nauka-jezykow-w-erze-translatorow-ktory-biznes-rosnie-szybciej/ro3rcqz>; dostęp 15 grudnia 2022 r.]

